

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRÉNUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 1 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 6196.
Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marji 25 — telefon nr. 54

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 345. Skrz. pocz. 45
Redaktor lub zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Reklamów nadawanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadpisane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa ogł. drobne 2 zł 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, rytmowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Współczesne zagadnienia finansowe

Reparacje, kredyty, złoto.

Hasło rewizji międzynarodowych zobowiązań dłużniczych znalazło swój zdecydowany wyraz w noworocznym przemówieniu przez radjo prezydenta Hindenburga do narodu niemieckiego, w którym żądał on od zagranicy, aby nie przeciwstawiała się „uzdrowieniu” Niemiec przez domaganie się „niemożliwych świadczeń”. Chodzi oczywiście o niemieckie długi wojenne, obciążające Rzeszę, zgodnie z tzw. planem Younga ogromną sumą około 19 miliardów marek, płatnych w ciągu 59 lat. Wprawdzie Niemcy oficjalnie nie oświadczyli jeszcze, że nie będą płacić na przyszłość annuitetów rocznych, ustalonych w planie Younga, zarówno bezwarunkowych jak i warunkowych, niemniej jednak wszystkie stronnictwa i czynniki gospodarcze tego kraju naciskają na rząd w kierunku złożenia takiego oświadczenia. Narazie, mając inną drogę zamkniętą wobec porozumienia A. Laval'a i Hoovera w Waszyngtonie z r. ub., rząd niemiecki oparł się na grudniowym raporcie rzeczoznawców bazylijskich i zażądał daleko idących ulg po 1 lipca r. b., do którego do terminu obowiązującej umowy Hoovera. Niezależnie od oficjalnego wniosku o dalsze moratorium dyplomacja i propaganda niemiecka czynią intensywne zabiegi o całkowite skreślenie długu, lansując tezę, że anulowanie zobowiązań wojennych przyczyni się do odprężenia sytuacji finansowej w świecie i przezwyciężenia w tej drodze kryzysu ekonomicznego.

Problem reparacji i związane z nim zagadnienie międzysojuszniczych długów wojennych miały być przedmiotem obrad na konferencji zainteresowanych państw w Lozannie, która wyznaczona była na 25 stycznia. Brak porozumienia pomiędzy głównymi państwami wierzycielskimi, mianowicie Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi, ujawniony we wstępnych naradach, uniemożliwił jednak odbicie tej konferencji. Pewne koła angielskie, obawiając się o prywatne kapitały W. Brytanji, ulokowane w Niemczech i unieruchomione do końca lutego na mocy sierpniowej umowy w Bazylei w sprawie moratorium dla niemieckich zobowiązań prywatnych, poparły myśl anulowania długów wojennych, sądząc, że łatwiej będzie wówczas wycofać wspomniane kredyty. Tezie niemieckiej oparła się natomiast kategorycznie Francja, biorąca w 54 proc. udział w reparacjach. Francja skłonna jest zgodzić się na dalsze moratorium, bez naruszenia jednakowoż podstaw planu Younga i wzajemna za dodatkową gwarancję niemieckiej natury politycznej i gospodarczej.

Stany Zjednoczone, które bezpośrednio od Niemiec nie otrzymują większych sum z tytułu odszkodowań, posiadają zaś duże wierzycielności z czasów wojny u państw zwycięskich, nie zgadzają się na stworzenie junctum między reparacjami i długami międzyaljanckimi, co komplikuje sytuację. W tych warunkach projektowana konferencja w Lozannie odroczone została na czas nieokreślony i odbędzie się prawdopodobnie w maju lub w czerwcu, bezpośrednio więc przed terminem wygaśnięcia moratorium Hoovera. Nie ulega wątpliwości, że rozwiązanie problemu długów wojennych, który w ten sposób wypłynął znów na widownię polityczną i gospodarczą świata, będzie mogło nastąpić jedynie w drodze uprzedniego porozumienia mocarstw wierzycielskich i zajęcia przez nie jednolitego frontu wobec Stanów Zjednoczonych.

Polska bezpośrednio nie jest zainteresowana w problemie reparacji niemieckich, gdyż bierze w nich udział zaledwie w niewielkiej kwocie 500 tys. marek. Natomiast w poważnym stopniu zainteresowani jesteśmy wzięciem się ze sprawą reparacji zagadnieniem moratorium dla długów wojennych państw sprzymierzonych i stoważyszości. Długi te, a więc francuski i amerykański dług wojenny t. zw. długi rełefowe, oraz zobowiązania plebiscytowe wobec Francji, Anglii i Włoch obciążają nas kwotą 3 miliardów zł., raty zaś i procenty od tych zobowiązań w budżecie na r. 1932-33 wynoszą około 100 milj. zł. Problem reparacji wybija się dziś na czoło międzynarodowych zagadnień go-

spodarczych i politycznych Europy, grożą bowiem niepłacenia przez Niemcy zobaowiązań traktatowych ogromnie utrudniają pracę w dziedzinie przywrócenia zamarego dziś w skalę światowej ruchu kapitałów, i przezwyciężenia kryzysu walutowego i finansowego. Gdyby Niemcy przestały płacić, niewątpliwie szereg innych państw wzięsłoby również spłaty swych długów. Sytuację międzynarodową cechującą dziś wogóle obawa państw wierzycielskich o kredyty, ulokowane zagranicą. Sze reg oświadczeń państw południowo-europejskich, znajdujących się w położeniu nad wyraz trudnym (Austria, Węgry, Bułgaria, Jugosławia) że będą zmuszone ogłosić moratorium, o ile zagranica nie przyjdzie im w pomoc, oraz zawieszenie wypłat zagranicznych przez państwa południowo-amerykańskie, w połączeniu z groźbami niemieckimi, dają pewne podstawy do tych obaw.

—)x(—

Rozruchy przeciwangielskie w Indiach

Nagły napad Afrydów na garnizon angielski, — 300 zabitych i kilkuset rannych.

Paryż. — „Chicago Tribune” podaje sensacyjną depeszę swego korespondenta londyńskiego o nagłym zaskoczeniu przez tubydcy oddziałów angielskich w Indiach, o czym wiadomości nadeszły wczoraj wieczór od wicekróla Indji i trzymane są w najściślejszej tajemnicy wobec prasy angielskiej.

Lord Willington wystosował do angielskiego ministerstwa wojny depeszę, donoszącą, że w okolicy Bannu nastąpił nocny atak 12 tysięcy Afrydów, którzy rzekomo przybyli na święto Ramazan, w rzeczywistości jednak zgromadzili się w celach wojennych i w nocy napadli na oddziały wiernie Anglikom, a to na cztery bataliony Gruków i jeden batalion szkocki, stacjonowany w tej miejscowości. Afrydzi byli uzbrojeni i wyposażeni w najnowsze środki wojenne, jak samo-

loty, ciężką artylerię i reflektory świetlne.

Wskutek zaskoczenia oddziały angielskie zostały zdziesiątkowane i pozostały na placu boju 300 zabitych i kilkuset rannych. Ostatecznie udało się oddziałom angielskim odeprzeć napad półdzikich plemion.

Wicekról domaga się natychmiastowego przysłania do Indji posiłków, a te z powodu niebezpieczeństwa i dalszych rozruchów, grożących w Kaszmirze i Beludżystanie. Ministerstwo wojny zarządziło natychmiast środki, niezbędne dla obrony oddziałów angielskich w Indiach, a mianowicie — wysłano dwa bataliony wojsk angielskich z Egiptu i jeden z Malty do Indji. (Afrydzi jest to potężny szczepek górski narodowości afgańskiej, zamieszkujący półn. zachodnie pogranicze Indji w okolicach Peszawaru).

Wybuch gazów w Kopalni górnośląskiej

Jeden górnik zabity, siedmiu rannych.

Katowice. — Ubiegłej nocy w Janowie na szybie „Nikisch”, należącym do spółki Gischego, wydarzyła się groźna katastrofa.

Na dzień tego szybu, w głębokości około 400 m., zajętych było 10 górników nad zlokalizowaniem drobnego pożaru, który wybuchł tam w godzinach wieczornych. Nagle o godz. 1.05 min. 15 nastąpił wybuch gazów, nagromadzonych koło miejsca pożaru, wskutek czego zniszczone zostały znajdujące się w pobliżu tamy.

Skutki eksplozji były straszne, albowiem na miejscu zabity został górnik Paweł Habryka, zaś ciężkie rany odniósł sztygar Klemens Kula. Pozaatem 6 innych górników odniosło lżejsze poparzenia. — Zwłoki s. p. Habryka oraz ciężko ranną ofiarę katastrofy przewieziono do szpi-

tala Spółki Brackiej w Mysłowicach.

Pożar został wkrótce ugaszony, a podjęto prace w celu naprawienia szkód. — Przedewszystkiem przystąpiono do budowy tamy murowanej, aby zapobiec rozszerzeniu się gazów.

Poza wymienionymi już wyżej ofiarami, szczęście górników wyszło z wypadku bez szwanku. Praca na szybie będzie w dniu jutrzejszym podjęta, w trybie normalnym.

Szczegóły katastrofy przedstawiają się jak następuje:

Przed dwoma tygodniami wybuchł pożar na szybie „Nikisch” na głębokości 400 mtr. Pożar zlikwidowano przy pomocy 12 zw. tamy.

Przed trzema dniami spostrzeżono, że przez tę tamę przedostają się gazy, wo-



Nowy komisarz generalny R. P. w Gdańsku. Wedle doniesień prasy następcą p. min. Henryka Strasburgera na stanowisko komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, który przed kilku dniami ustąpił ze swego stanowiska, mianowany został dotychczasowy konsul generalny R. P. w Królewcu dr. Kazimierz Papec.

bec czego przystąpiono do uszczelnienia i wybudowania nowych tam. Przy pracach tych było zajętych 14 górników. W niedzielę o godz. 1.05 ranem z nieznanego dotychczas przyczyny, gazy nagle przecisnęły się i poparziły pracujących tam robotników.

Do Janowa udała się komisja z ramienia urzędu górniczego, która przeprowadziła śledztwo w sprawie tego wypadku. Wypadek jest bardzo ciekawy tak, że w poniedziałek przybywa z Krakowa prof. Akademii Górniczej p. Burdyk, aby wypadek ten bliżej zbadać. W Janowie bawił w niedzielę wicewojewoda dr. Saloni, który odwiedził rodzinę zabitego i rannych w szpitalu.

Katowice. — W sobotę około godziny 3.00 po południu wybuchł groźny pożar na szybie „Stollberg” kopalni „Gott-hard” w Ożegowie powiatu świętochłowickiego w pobliżu granicy polsko-niemieckiej. Na głębokości 450 mtr. pokład „Pochhammer” nagromadzone gazy kopalniane eksplodowały i wyrwały tamę, przyczem zapalił się pył węglowy. Płomień wydosławał się na powierzchnię szybu, a w promieniu kilku kilometrów rozlegał się odgłos silnych detonacji. Mimo natychmiastowej energicznej akcji ratowniczej, cały szzyb został przez pożar zniszczony. Dzięki temu, że wtedy na kopalni nie pracowano, wypadków w ludziach nie było. 8 oddziałów straży ogniowej z okolicznych miejscowości, m. in. również z Król. Huty, pracuje nad jego zlokalizowaniem. Kopalnia „Gott-hard” należy do hr. Schaffgotscha.

Oświadczenie min. Jędrzejewicza w sprawie memorjału U. J.

Warszawa. — Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Senatu podczas dyskusji przygotowawczej nad budżetem ministerstwa oświaty, min. Jędrzejewicz oświadczył:

„Muszę w paru słowach omówić rzecz która właśnie w dniach ostatnich stała się przedmiotem powszechnego zainteresowania. Myślę tu o dwóch memorjałach senatora Uniw. Jagiel., skierowanych nie tylko do mnie, ale także do obu Izb ustawodawczych.

„Odrzuć chcę stwierdzić, że niezależnie od treści i formy opracowania, senatu uważam za wysoce niewskazaną i niebezpieczną drogę bezpośredniego ingerowania na terenie parlamentarnym ze strony jakiegokolwiek ciała ustawodawczego, podporządkowanego czynnikom rządowym — niewskazaną, albowiem szkolnictwo jest dziedziną, za którą minister ponosi całkowitą parlamentarną i konstytucyjną odpowiedzialność — wobec tego tylko on może być na terenie Izb ustawodawczych jej reprezentantem — niebezpieczną, gdyż by-

Turecki minister spraw zagranicznych w Warszawie.

Przejechał przez Warszawę w drodze do Genuwy turecki minister Spraw Zagranicznych Tewfik Ruchdi Bej. Na dworcem Głównym w Warszawie powitał gościa tureckiego w czasie postoju pociągu przedstawiciel M. S. Z. Na ilustracji naszej widzimy ministra Tewfika Ruchdi'ego Beja (1), ambasadora tureckiego w Warszawie (2), p. ministra Schaezla (3) i innych.



Kino-Teatr „MUZA”

Dziś i dni następnych. Uroczą komedię ameryk.

AWANTURA ARABSKA

Wrol. pl. Mary Astor, William Boyd, Louis Volheim i inni
Szczegóły w afisz. Pocz. o 5 pp. Wzjście od 50 gr.

aby to próba uczynienia z parlamentu jakiejś organizacji czy arbitra w sprawach podległych całkowicie kompetencji ministra, a w rezultacie sprawdzałaby czynnik ustawodawczy do roli nie przewidzianej przez konstytucję.

„Nie chcę przez to powiedzieć, że profesorowie nie mają prawa zwracania się do Sejmu lub Senatu w charakterze prywatnych obywateli, gdyż prawo to przysługuje im niewątpliwie.

„Chcę tylko kategorycznie zwrócić uwagę, że senat uniwersytetu nie zapytany przez nikogo nie jest w każdym razie powołany do opinowania na „forum externum” projektu ustaw wbrew stanowisku ministra, któremu podlegał.

„Cała ta sprawa stała się tembardziej przykra, gdy wnikiemy w formę enuncjacji, o której mówię. Forma ta dać mogła i dała powód posądzenia, że wysokość nauki dało się wciągnąć do walki politycznej i nie potrzebują chyba dowodzić, że była to dla senatu (!) wielce niewłaściwa rola.

„Nie można też nie zwrócić uwagi na fakt, że tego rodzaju posądzenia nie podnoszą autorytetu władz akademickich. Autorytet ten i tak już został naruszony w czasie ostatnich rozruchów młodzieży, tembardziej, zaśleżały mi, aby niewiasty we wystąpieniu wzajemnie wewnątrz ciał akademickich, zdradzenia prowadzące niekiedy, jak się dowiaduję, do niczem umotywowanych zakazów uczestniczenia w dyskusjach niewątpliwie ogół profesorów obchodzących nie naraziły senatorów akademickich na możliwość ataków publicznych, które w interesie ani senatu, ani ministerstwa leżeć nie mogą, a łatwo mogą na szwank narazić powagę najwyższych naszych uczelni”.

TELEGRAMY

POWRÓT J. EM. KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.

Citta del Vaticano. — W piątek w nocy J. Em. ks. kardynał Kakowski wyjechał z Rzymu do Warszawy. Przed wyjazdem ks. kardynał przyjęty był przez Ojca św. na pożegnalnej audyencji, nacechowanej niezwykle serdecznością. Na dworc kolejowym żegnali ks. kardynała ambasadorowie polscy przy Watykanie i Kwirynale, personel ambasady polskiej przy Stolicy św., oraz szereg wyższych duchownych polskich. Przed wyjazdem ks. kardynał wyraził swe wielkie zadowolenie, że mógł wziąć udział we wspólnych uroczystościach z okazji 10-lecia Pontyfikatu Ojca św., poprzedzonych tak ważnym wydarzeniem, jak wizyta premiera Mussoliniego u Ojca św.

Ks. kardynał Kakowski przybył do Warszawy w poniedziałek o godz. 6-ej rano.

AUSTRIA SZUKA ZBLIŻENIA Z POLSKĄ I MAŁĄ ENTENTĄ.

Paryż. — Francuskie koła polityczne patrzą z wielkim zainteresowaniem na odbywającą się obecnie w Budapeszcie konferencję Węgier, Austrii, państw Małej Ententy i Polski. W tutejszych kołach miarodajnych wyrażają pogląd, że udział Austrii w konferencji budapeszteńskiej dowodzi zupełnego wyrzeczenia się idei Anschlussu i dezawuuje politykę uprawianą przez dra Schobera.

Zdaniem tutejszych kół politycznych, państwa środkowo-europejskie mogą tylko wtedy liczyć na wyjście z kryzysu gospodarczego, jeśli zbiorą się razem i będą ściśle z sobą współdziałać. Jeśli nawet konferencja budapeszteńska nie da daleko idących realnych wyników, to należy się spodziewać, że duch jedności w Budapeszcie odbije się pomyślnie na sytuacji polityczno-gospodarczej zainteresowanych państw.

WYJAZD KOMISJI LIGI NARODÓW DO MANDZURJI.

San Francisco. — Komisja Ligi Narodów, która ma zbadać konflikt chińsko-japoński na miejscu, wyjeżdża dziś parowcem „Prezydent Coolidge” do Mandzurji. Komisji przewodniczy lord Layton. W skład komisji wchodzi m. in. gubernator niemiecki we wschodniej Afryce, dr. Schnee.

Rewizja traktatu handlowego z Austrią

Możliwość zawarcia dodatkowej umowy.

Warszawa. — Wobec zmienionych warunków ekonomicznych, w których się Austria znalazła w ostatnich czasach i w związku z szeregiem zarządzeń restrykcyjnych austriackich w dziedzinie wymiany towarowej Polska i Austria pragną przystosować swe obroty handlowe do tych nowych warunków podjęty niedawno pertraktacje nad rewizją obowiązującego traktatu handlowego polsko-austriackiego z 1922 r., względnie nad zawarciem dodatkowej umowy do tego traktatu.

Ciężkie położenie finansowe Austrii i ciągle płynna sytuacja gospodarcza w tym kraju nie dozwalała na szybkie tempo tych rokowań. Coraz to nowe jednak zarządzenia restrykcyjne w Austrii w dziedzinie wymiany towarowej i ostatnie pociągnięcia reglamentacyjne rządu polskiego spowodowały konieczność zawarcia doraźnego porozumienia handlowego na czas przejściowy. Taki układ przewidywany rzeczywiście doszedł do skutku w dniu 7-ym b. m. — W układzie tym rząd polski, mając na względzie przygo-

owanie spokojnej atmosfery dla szerszych negocjacji i zastrzegając sobie zasadniczo w pełni wszelkie uprawnienia, wyphywające z obowiązującego traktatu handlowego 1922 r. i z dalszych dodatkowych porozumień zgodził się na to, aby na czas przejściowy nie domagać się ścisłego wykonywania przez Austrię dawnych jej zobowiązań w dziedzinie przywozu trzody i bydła wzamian za zapewnienie ze strony austriackiej utrzymania możliwości wywozu polskiego na rynek austriacki w zmniejszonych, jednakowoż nie podlegających dużym wahaniom rozmiarach. Jest rzeczą jasną, że wobec nieustalonych stosunków gospodarczych w Austrii, prowizorium powyższe ma charakter krótkotrwały. Zawarte ono zostanie na okres miesięczny i automatycznie będzie mogło być przedłużane na dalsze okresy miesięczne z klauzulą umożliwiającą wypowiedzenie przez każdą ze stron na 15 dni naprzód przed 1-ym każdego miesiąca w razie, gdyby konieczności tego wymagały.

DŹWIEKOWE „GRAND-KINO”

Dziś w poniedziałek po raz ostatni

SZARY DOM

(THE BIG HOUSE)

Wykonawcy: WALLACE BEERY, LEILA HYAMS, LEWIS STONE, ROBERT MONTGOMERY, CHESTER MORRIS i inni.

Nad program: FLIP i FLAP, „ZAKŁADAMY ANTEHEM”
Wzjście od 1 zł. Pocałek o 5 pp. Ostatni seans o 9.30. Szczegóły w afiszach.

Oredzie Ojca św.

z okazji 10-lecia Pontyfikatu.

Ojciec św. wygłosił dnia 12 b. m. t. j. w dziesiątą rocznicę swej koronacji, oredzie do całego świata katolickiego, które zostało transmitowane przez watykańską stację radiową, a które w oficjalnym tłumaczeniu polskim, podanem przez sekretarjat stanu, brzmi jak następuje: „Spodobało się dobroci i Boskemu miłosierdziu, że po dziesięciu latach pontyfikatu doczekaliśmy raz jeszcze tej rocznicy, którą waz miły i pobożny udział czyni nader uroczystą i pocieszającą, słodką i drogą ulgą w przynajmniej czcześnie wdzięczności i odpowiedzialności, która zwłaszcza po skończonem dziesięcioleciu sprawia, że jesteśmy dłużnikami wobec Boga i wobec ludzi. Zrzędnieniem Opatrzności; Bożej dzieje się to wszystko w chwili p-wszecznej udręki, tak dotkliwego cierpienia w społeczeństwie ludzkim, tak lekkiego poszukiwania pokoju i sposobów, które mogłyby go nam zapewnić. Wiemy o tem, że wskutek zbiegu tego rodzaju okoliczności wiele Naszych dzieci wielkiej katolickiej rodziny, co więcej — olbrzymiej rodziny ludzkości, pragnie tak, jak w zbliżka, tak oni zdaleka, przez fale radiowe usłyszeć słowa Ojca i mieć od Zastępcy Chrystusa słowa światła i umocnienia.

Najśw. Niep. Dziewica, której w dniu wczorajszym obchodziliśmy pamięć łaskawego objawienia się w Lourdes, raczyła Nas natchnąć, ażebyśmy uczynili zadość temu m łosnemu pragnieniu, zapraszając wszystkich, i tych, co są blisko, i tych, co są daleko by się zwrócili w korne modlitwie do Boga Stwórcy Pana, Rzadcy świata i narodów, przywołując się na pamięć i zmywając łzami skruchy nasze winy, które ubrająją sprawiedliwość Bożą, i składając nasze strapienia, szukali u Niego; i w Jego oświecającej łasce pokoju i w Jego prowadzących do niego, a które zdają się wymykać z rąk skwapliwie poszukującej ludzkości. Prosimy was, zbieście to uczynili, posługując się słowy liturgii kościelnej, tej mistrzyni modlitwy, słowami, które wkłada w usta; i w serca nasze i poleca naszymu rozważaniu. Módlmy się przeto, złączeni sercem i duchem: Boże, którego winy nasze obrażają, a skrucha czyni łaskawym, racz miłosiernie wejrzeć na korne modlitwy ludu Twojego, a kary, któreśmy przez winy nasze zasłużyli, racz łaskawie odwrócić”.

ROZSTRZYGAJĄCA BITWA PRZY FORCIE WUSUNG.

Shanghai. — Obecnie toczy się pod Shanghaiem rozstrzygająca bitwa. Woj-

ska japońskie przekroczyły już kanał Wusung, otrzymawszy nowe posiłki.

W dniu wczorajszym wyładowała tutaj 9 dywizja armii japońskiej. Główna komenda wojsk japońskich zmierza do całkowitego wypędzenia Chińczyków z dzielnicy Szapei, oraz z fortu Wusung.

SYTUACJA CUDZOZIEMCÓW W SZANGHAJU.

London. — Sytuacja cudzoziemców w Szanghaju staje się z dniem każdym coraz bardziej groźna. Przedewszystkiem zachodzi obawa ataku Japończyków na południową dzielnicę chińską, gdzie znajduje się arsenał. Zniszczenie północnej części miasta zmusiłoby dziesiątki tysięcy ludzi do szukania schronienia w innych dzielnicach. Nędra przybrała zastraszaące rozmiary. Wszystkie zakłady przemysłowe stoją.

RZEKOMY UKŁAD JAPONSKO-SOWIECKI.

London. — „Daily Express” zamieszcza sensacyjną wiadomość, jakoby pomiędzy Japonią a Rosją sowiecką był zawarty traktat tajny, na którego mocy Japonia otrzymała swobodę działania w Mandzurji i części Mongolji. Rosja so wiecka zobowiązała się ponadto do niestawienia żadnego sprzeciwu wobec zarządzeń japońskich na wodach chińskich. Układ ma przewidywać również sprzedaż udziałów rosyjskich w kolei wschodnio-chińskiej Japończykom i obietnicę niepodnoszenia zastrzeżeń przeciwko budowie przez Japończyków nowej linii kolejowej w Mongolji. Według „Daily Express” układ ten zawarty był przez Stalina wbrew zdaniu części członków w CK’u. Stalin odrzucił stanowczo myśl wojny z Japonią, zdając sobie dobrze sprawę z nierówności sił obu państw.

Organizacja „b. urzędników” przygotowuje się do pracy w carskiej Rosji.

Paryż. — Dziennik „Le Populaire” publikuje dziś sensacyjną dane o organizacji rosyjskiej, istniejącej pod nazwą: „Stowarzyszenia b. urzędników administracji miejskiej i wiejskiej b. cesarstwa rosyjskiego, mieszkających zagranicą”. „Le Populaire” podaje, że stowarzyszenie temu chodzi o stworzenie kadry przyszłej organizacji, mającej na celu stworzenie zastępów urzędników przyszłej Rosji. Jak wynika z dokumentów, które miały się dostać przypadkowo do redakcji dziennika, prowadzony jest normalny kurs, którego głównymi przedmiotami są: szpiegostwo, kontr-szpiegostwo, fotografia medyczna sądowa, taktyka walki ulicznej, żargon sowiecki, żargon sfer „specjalnych”, wady policji za czasów cesarskich oraz organizacja policji przyszłości, czyli armii przyszłego bezpieczeństwa. Dyrektorem

Kino-Teatr „NOWOŚCI”

Najświetniejsze arcydzieło Fozzi!

ROK 1980

MALŻEŃSTWA PRZYSZŁOŚCI

MŁOŚCIII MŁODOCIII TANCEIII
John Garrick, Frank Albertson i inni
Nad progr. Tygodnik Dziwotowy Fozzi Akt. z tal. Swięta
Ceny mijasce od 50 gr. Seoz. w af. Pocz. o 5 p. p.

tej organizacji jest b. prezydent policji ryskiej. Szkoła paryska liczy obecnie 200 słuchaczy, połączonych w grupy po 4-5 osób. Organizacja paryska jest częścią międzynarodowego stowarzyszenia, mającego swoje rozgałęzienia w Anglii, Niemczech, Belgii, Jugosławii, Rumunii, Polsce, południowej i północnej Ameryce, Mandzurji i Australji.

Dziennik podaje przykład, jak powinni postępować słuchacze tej szkoły. Jeżeli np. rosyjski szofer taksówki w Paryżu wiezie do ambasady sowieckiej kilka osób powinien starać się przedewszystkiem pod słuchać o czym rozmawiają jego pasażerowie, poczem powinien starać się dowiedzieć, co to są za jedni.

ZEMSTA HITLEROWCÓW ZA OGŁOSZENIE TAJEMNIC POLITYCZNYCH.

Berlin. — Ubiegłej nocy nieznanymi sprawca zranił ciężko wystrzałem z rewolweru b. postać hitlerowskiego dr. Schäfera. Zabicie zdarzyło się w Zwickau (Hesja). Dr. Schäfer ogłosił w swoim czasie kompromitujące dokumenty, z których wynika, że hitlerowcy po dojściu do władzy mieli rozpocząć krwawą rozprawę z przeciwnikami politycznymi. Dr. Schäfer wygłaszał ostatnio szereg odczytów na temat tych dokumentów. W kołach politycznych uważają, że zamach jest aktem zemsty za zdradę tajemnic politycznych hitlerowców.

PO ZMIANIE KOMISARZA GENERALNEGO W GDANSKU.

Berlin. — Zbliżona do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy „Koelnische Zeitung”, omawiając w korespondencji z Gdańska ustąpienie min. Strassburgera ze stanowiska komisarza generalnego R. P. w Gdańsku i wymieniana kandydaturę na jego następcę konsula generalnego w Królewcu Papego, pisze, iż w ten sposób otwarta została droga do nowego okresu rozwoju stosunków gdańskopolskich. Dziennik wyraża przytem zdanie, iż władze gdańskie będą mogły lepiej porozumieć się z przedstawicielem polskim w Gdańsku pod warunkiem, iż stanie się na gruncie wzajemnego poszanowania praw i obowiązków.

Dżuma w Szanghaju

Chińskie „dywizje żelazne” przeszły do kontrataku.

London. — Sytuacja w Szanghaju wciąż jest niewyjaśniona. Opór Chińczyków zaskoczył japońskie władze wojskowe, które nie spodziewały się takiej zaciekłości. Warto zaznaczyć, że doborowe dywizje chińskie składają się przeważnie z kantonczyków oraz ze studentów z Nan kinu, podczas gdy oddziały wojskowe z Chin północnych okazały się bezwartościowe.

London. — Wczoraj wieczorem na 23-kilometrowym froncie między Sza-Pei, a fortem Wu-Sung odbywał się gwałtowny pojedynek artyleryjski. Chińczycy przypuścili nagły szturm na pozycje japońskie, lecz wszędzie zostali odparci. Podczas walk na bagnety, straty z obu stron były dotkliwe.

O godz. 1 po północy zapanowała ciższa. Sztab japoński rozwija gorączkową działalność, ściągając na pozycje olbrzymie masy wojska. Na rzecze Jang-Tse bitowane są pontony. Do portu przybyły wczoraj dwa transportowce, naładowane kulomiotami, działami wszelkich kalibrów i amunicją. Ustalenie się frontu jest już faktem dokonanym.

London. — Lekarze europejscy w Szanghaju stwierdzili w dzielnicy chińskiej Sza-Pei dwa podejrzanie wypadki zachorowań. Istnieje przypuszczenie, iż jest to dżuma płucna. Chorzy izołowano. Mieszkańca zostały spalone.

PANIKA W KOWNIE.

Kowno. — Cała prasa litewska zdradza niepokój z powodu zachowania się Niemiec i kampanji prasy niemieckiej. Pisma starają się wpłynąć uspakajająco na pryncie nastroje, panujące w Kownie. Urzędowa „Lietuvos Aidas” pisze, że pogłoski o możliwości wojny z Niem-

„BAR POD WIECHA” od dziś codziennie DANCING.

GIERAS w „BOMBIE” HO, HO!

camy są bezpodstawne, a pogroźki nie-mięckie o wysłaniu krążownika do Kłajpedy, oraz domaganie się plebiscytu i oddania Kłajpedy pod protektorat Niemiec, są pobożnymi życzeniami kół nacjonalistycznych niemieckich.

Urzędówka zaznacza przytem, że Niemcy od samego początku niepodległości Litwy zachowywały się nieprzyjawnie wobec Litwy, dając tego liczne dowody.

DUNIKOWSKI PODEJMIŁ NOWE DOŚWIADCZENIA.

Paryż. — Afera Dunikowskiego znów pojawiła się na pierwszych stronach tutejszych dzienników.

Polska opieka nad więźniami, zajęła się stanem zdrowia Dunikowskiego i łącznie z adwokatami oskarżonego zwróciła się do władz francuskich z prośbą o wypuszczenie Dunikowskiego z więzienia.

Jednocześnie donosi prasa, że wielka maszyna Dunikowskiego jest już w drodze z Monte Carlo do Paryża. Dunikowski będzie mógł przedsięwziąć nowe doświadczenie, zgóry jednak oświadczył, że uregulowanie wielkiej maszyny potrwa długo. Mała maszyna została wczoraj opieczowana przez władze sądowe, co zaś do dużej, to prasa francuska zaznacza, że Dunikowski przyzwyczał już wszystkich do cierpliwości, tak, że trzeba będzie poczekać na ewentualne dalsze rezultaty jego doświadczeń.

WŁOSKI LOTNIK NOBILE NA USŁUGACH ROSJI?

Berlin. — Pisma tutejsze przynoszą niepotwierdzoną w tej chwili wiadomość, jakoby znany włoski lotnik i kierownik wyprawy sterowca „Itali” do bieguna północnego, gen. Nobile, za zgodą premiera Mussoliniego, zawarł umowę z rządem rosyjskim na 4 lata, w którym to czasie zajmować będzie kierownicze stanowisko w sowieckiej awiacji.

Jedną z pierwszych jego czynności będzie zorganizowanie wyprawy lotniczej w okolice podbiegunowe już w lecie b. r., w myśl odnośnych planów opracowanych przez sowiecki „Instytut Północny” w Piotrogradzie.

Groźba strajku górników w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim.

Sosnowiec. — W niedzielę przed południem odbył się tu kongres delegatów kopalni z obu zagłębi, t. j. Dąbrowskiego i Krakowskiego, zwolany przez Centralny Związek Górników.

Na kongres przybyło około 250 delegatów, przewodniczył p. Papuga. Referat o sytuacji wygłosił sekretarz okręgowy C. Z. G. p. Bielnik. Po referacie odbyła się dyskusja, w której wszyscy mówcy wypowiedzieli się za strajkiem.

W konkluzji powzięto decyzję, że o ile przemysłowcy do środy nie wycofają swoich żądań, to w czwartek wybuchnie strajk w obu zagłębiach.

KRWAWE ZEBRANIA NOCNE SERLOBOWCÓW.

Lwów. — Wieś Synowódzko Wyzne, pow. Skole, była w piątek w nocy widownią krwawych wypadków, spowodowanych przez Serlobowców.

W dniu tym — jak się dowiedziała policja — odbywała się nocna tajna narada Serlobowców w domu Szałubyna pod przewodnictwem Mikołaja Pawelca, agitatora Serlobu, który przybył z Lublina.

Na miejsce udali się dwaj posterunkowi, którzy stwierdzili, że obecnych było 10 osób. W chwili ukazania się ich na progu domu, Pawelec począł wołać: „Bieć policję i rozbroić ją!”

Zebrani rzucili się na posterunkowych i zaczęli ich bić po głowach. Zona Szałubyna atakowała przybyłych tak silnie, że jeden z posterunkowych uderzony w głowę, zemdał.

Wreszcie udało się policjantom wycofać z izby, i użyć w obronie własnej broni palnej.

Na skutek strzałów Pawelec został zabity, zaś Szałubyn i jego żona ciężko ranni Aresztowano 5 osób. Rannych odstawiono do szpitala w Stryju. Docho-dzenie w toku.

Wybuch „Bomb” na ul. Kłajpedzkiej

Teatr Miejski „KAMERALNY” — dyr. J. Otrębski i A. Piekarski

INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE! OTWARCIE WIELKIEJ REWII p. t. „BOMBA”

W poniedziałek 15 lutego i dni następnych Warszawski kabaret komików, prezentuje wielki program humoru p. t.

RUMBA... RUMBA...

przeгляд najnowszych przebojów stolicy. Wielka rewija w 2-eh częściach 20 obrazach. W wyk. czolowych artystów teatrów „Morskie Oko” i „Qui pro Quo” w Warszawie.

ROMUALD GIERASIEŃSKI

król humoru, najpopularniejszy komik polski

JERZY WELIN art. teatru „Morskie Oko” znakomity piosenkarz groteskowy
Muska Zelska art. teatru „Morskie Oko” świetna piosenka Aleksander Suchicki
 art. teatru „Morskie Oko” polski Chevalier, **Tasza Puchalska** primadonna operetki
 Krakowskiej, **Ewa Perłówna** art. teatru „Morskie Oko” świetna piosenka, **Zygmunt Rosiljano** tancerz teatru „Morskie Oko” — i scen zagranicznych, **Zula Sokółowska** świetna art. komedjowa, **Edward Rawski** art. teatru „Ananas” — świetny komik, **Tamara tancerka** teatru „Qui pro Quo, oraz zespół taneczny **Bomba Girls**

Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.15 wiecz. w niedziele i święta o 3 pp., 5 pp. i 7.15 wieczorem.

Abonamenty ważne z dopłatą. Mimo wielkich kosztów ceny miejsc nie są zbyt wygórowane od 1 zł. do 5 zł. na popołudniowo niższej. Nowe dekoracje i orkiestra współczesna. Dyrekcja artystyczna: Jerzy Welin. Impresarjo: Eug. Bolski, Warszawa.

KRONIKA

Wtorek

16

LUTY

Dziś — Juljanny p.
 Jutro — Suche dni. Juljanna kap.
 Wschód słońca o godzinie 6.57
 Zachód „ ” 17.00
 Kalendarz historyczny:
 Koronacja Władysława IV. w
 Krakowie 1633 w roku.

— Z obchodu Święta Rapieskiego w Częstochowie. W ub. niedzielę odbył się uroczysty obchód ku czci Ojca św. Piusa XI, jako w 10-tą rocznicę Jego koronacji. Imponujący pochód organizacji katolickich do Katedry, pontyfikalne nabożeństwo celebrowane przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę i piękna Akademia w sali „Panoramy” złożyły się na podniosłą całość obchodu, z którego obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

— Z bytności i odczytu księżstwa Murat w Częstochowie. Odczyt filmowany księżstwa Murat o Indochinach odbył się w ub. niedzielę w sali kina „Nowości” przy licznej a bardzo wytwornej widowni, wzbudzając wielkie zainteresowanie, podziw i sympatię dla młodych podróżników. — W pięknie udekorowanej sali na dworcze przedstawicieli Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie.

Obiekcje ks. Murat asystowały w niedzielę rano na mszy św. na Jasnej Górze i zachwyceni naszym grodem obiecali przyjechać tu w lecie w czasie odpustów.

— Konferencyjne zebranie Stronnictwa Narodowego. W notatce niedzielnej o zebraniu konferencyjnym Stronnictwa Narodowego w sali Straży Ogniovej omiłowko podano, że odbędzie się ono „dzisiaj w niedzielę”, gdy tymczasem termin tego zebrania wypowiedziany jest na niedzielę, dn. 21 b. m., jak to zresztą wskazane było dokładnie w umieszczonej na innym miejscu ogłoszeniu specjalnym w tymże numerze.

— Apektcki dla kinematografów. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło typ apteczki szafkowej dla kinematografów, opracowany przez Polski Czerwony Krzyż.

W związku z tem ministerstwo wystosowało do wszystkich wojewodów pismo okólnie, w którym zaleca umieszczenie tego rodzaju apteczek w możliwie jak największej ilości teatrów świetlnych na terenie całej Polski.

— Z teatru Kameralnego. A więc w dzisiejszy poniedziałek na scenie naszego teatru rozpoczyna występ dorobowy i liczny zespół warszawskich artystów rewiowych p. n. „Bomba” z znakomitym artystą Romualdem Gierasieńskim na czele. W poniedziałek dnia inauguracyjnego przedstawienia o godz. 7 m. 15 i 9 m. 15 wiecz. wielkiej rewii pieśni i tańca w 20

obrazach p. t. „Rumba... Rumba”. Niezawodnie sala wypełni się po brzegi publicznością, która w królującej od dziś w teatrze świetnej rewii znajdzie prawdziwie wesolą i wartościową rozrywkę.

We wtorek o godz. 7 m. 15 i 9 m. 15 dwukrotnie rewija: „Rumba... Rumba...”

Z akademii morskiej

w sali Straży Ogniovej.

W ub. niedzielę o godz. 4-ej po południu odbyła się w sali Straży ogniovej uroczysta akademja, z okazji 12-iej rocznicy odzyskania morza, zorganizowana staraniem miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Po odegraniu przez orkiestrę 27 p. p. hymnu narodowego akademję zgałi przez Bartoszewski, witając licznie zgromadzoną publiczność, poczem udzielił głosu przybyłemu specjalnie na tę uroczystość gen. Kwasniewskiemu, który wygłosił półgodziny referat o znaczeniu morza dla Polski.

Prelegent przytoczył w wstępie historyczne koleje słowiańskiego Pomorza, aż do odzyskania przez Polskę odrodzoną 70 km. wybrzeża na mocy traktatu Wersalskiego. Dalej potraktował obszernie rozwój Gdyni, jako jedynego niezależnego portu handlowego Polski. W końcu zaś wskazał na konieczność stworzenia silnej floty wojennej, gdyż obowiązkiem patriotycznym każdego Polaka jest nie tylko kochać to nasze wybrzeże, ale i starać się, aby je obronić przed zakusami hawaków niemieckiej, zagrażającej swą silną flotą wojenną naszemu wybrzeżu.

Liga Morska i Kolonjalna liczy około 30 tysięcy członków w całym kraju, gdy tymczasem podobne stowarzyszenia zagranicą liczą setki tysięcy a nawet miliony członków. W 12-tą rocznicę odzyskania morza powinniśmy przyrzec, że będziemy stałi na straży naszego wybrzeża, że praca ta nie będzie słomianym ogniem, bowiem do Polski mocarstwowej prowadzi droga tylko przez morski wodny gościniec.

Po referacie, nagrodzonym rzęstemi oklaskami, zabrał głos przewodniczący prezes Bartoszewski, który odczytał rezolucję treści następującej:

„Zebrani na uroczystej Akademii, ku uczczeniu dwumastoletniej rocznicy odzyskania Pomorza i wybrzeża Bałtyku, obywateli miasta Częstochowy, stwierdzając, że połączone wysiłkiem Rządu i Społeczeństwa, Polska staje się w szybkim tempie — mocarstwem morskim, deklarując gotowość dalszej wyteżonej pracy nad utrwaleniem państwa naszej Ojczyzny na Bałtyku; widząc w tem najlepszą gwarancję samodzielności politycznej i gospodarczej Odrodzonego Państwa Polskiego.

Celem zapewnienia Rzeczypospolitej przynależnej jej z tytułu praw historycznych i ekonomicznych władzy nad Bałtykiem, zebrańi zwracając się do miarodajnych czynników rządowych z gorącą prośbą, aby:

1) Przeciwdziałają w zdecydowany spo-

Cukier krzepi „Bomba” lepiej

sób wrogiej, nieprzebiegającej w środkach oraz operującej fałszywymi argumentami, propagandzie niemieckiej przeciwko naszym obecnym zachodnim granicom, jedynym argumentem, który może przemówić do tych, którzy w swoim czasie podeptali zdradziecko neutralność Belgji, a mianowicie dalszą rozbudową naszej floty wojennej, mogącej odeprzeć w każdej chwili wraże zakusy na nasze wybrzeże, zamieszkiwane przez rdzennie polską ludność.

2) Doprowadzili do opamiętania, odpowiedzialni środkami, wolne miasto Gdańsk, które, niepomnie wiekowych tradycji łączności z Rzeczypospolitą, ani korzyści, jakie odnosi obecnie z handlu polskiego, daje posłuch hakatystycznym nakazom, płynącym z Berlina, stając się źródłem antypolskiej propagandy.

3) Popierały nasz handel i osadnictwo zamorskie, dając w myśl najżywniejszych interesów, do przekształcenia Polski na państwo kolonjalne, pamiętając o 7 milionach Polaków zamieszkałych poza granicami kraju, którzy winni się stać pionierami „naszej ekspansji — kulturalnej i gospodarczej”.

Po przyjęciu rezolucji i akceptowaniu depesz hołdowniczych do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, ministra Kwiatkowskiego, jako twórcy polskiej floty handlowej, i gen. Orlicz-Dreszera, jako prezesa zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej — rozpoczęła się część koncertowa.

Pani Szatkowska wypowiedziała wiersz o morzu własnego utworu, chór „Pochodnia” pod batutą p. Leszczyńskiego śpiewał i melodyjnie odpiewał „Hasło” Szopskiego, „Nasz Bałtyk” Nowowiejskiego, „Zęganina burzy” i „Sztandary polskie w Kremle”.

Następnie p. K. Kurkowski wykonał solo na fortepianie szereg utworów Szopena i Rózyckiego, wreszcie orkiestra 27 p. p. pod batutą p. Wcisło odegrała Uwerturę „Patria” pieśni „Na morzu” Schuberta i Karłowicza. „Pamiętam ciche jasne dni”.

Po drugim występie p. Kurkowskiego akademję zakończono o godz. 7-iej wiecz.

— Autobus międzymiastowe. Jedną z największych bolączek międzymiastowego ruchu autobusowego jest nieupewnialność tego ruchu, co odbiera autobusom międzymiastowym charakter stałej normalnej komunikacji. Władze administracyjne nakładają na winnych kary. Nadto stosowane są kary za przekroczenie szybkości i przeładowanie autobusów za rogatkami, gdzie kontrola jest słabsza.

Energiczny protest 1000 abonentów przeciwko drożyznie prądu elektrycznego.

W ub. niedzielę w południe odbyło się w lokalu Tow. Rzemieślniczego walne zebranie abonentów prądu elektrycznego, zwolane przez Zarząd Zrzeszenia abonentów. Jak zwytną jest zwłaszcza w obecnej dobie kryzysu ekonomicznego sprawa wygórowanych cen za prąd, świadczyła o tem najwymowniej niezwykła wielka liczebność zebrania, na które przybyło zgórą 1000 osób. Nietylko sala była przepelniona, ale i przyległe ubikacje, a nawet przedsielone aż do schodów.

Obrazy zgałi prezes Zrzeszenia p. Musiał, wyjaśniając cel zebrania, a więc podjęcie dalszych, energicznych starań o zmniejszenie cen prądu i opłat za liczniki, zmianę organizacyjną Zrzeszenia i t. d. Na zaproszenie obecnych przewodniczył zebraniu w dalszym ciągu p. Musiał, asessorowali pp. Dębski, Goldberg i Szaja, sekretarzował zaś p. Praport.

Na wstępie prezes p. Musiał złożył sprawozdanie ogólne z 4-letniej działalności Zrzeszenia, ze zjazdu w Radomsku itd., wreszcie przedłożył projekt zmiany statutowej, rozszerzającej ramy organizacyjnej Zrzeszenia, a mianowicie, aby członkami tegoż mogli być wszyscy abonenci prądu elektrycznego, a nie, jak dotychczas, tylko przedstawiciele kilku organizacji. Projekt ten uchwalono jednogłośnie, natychmiast też uchwalono zapisać się

„Morskie Oko” w Częstochowie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiokom

MARJI FICENESOWEJ-ZEBKOWEJ
składa serdeczne podziękowanie
Rodzina.

około 100 osób na członków Zrzeszenia. W związku ze zmianą powyższą uchwaiono następnie w najkrótszym czasie zwołać drugie walne zebranie, na którym do konca wyboru Zarządu.

Wreszcie zastanawiano się nad sposobami prowadzenia dalszej akcji, którymi zdołała skłonić Elektryczność częstochowską do zmiany dotychczasowego nieprzejednanego stanowiska w sprawie znizki cen prądu i opłat za liczniki. Rozwinęła się ożywiona, chwilami burzliwa dyskusja, w której zabierają głos około 20-tu mówców, a więc pp. Stiller, Krak, Wojciechowska, Wajnszok, Goldberg i inni. Poruszono powszechnie znane i odczuwane bóleczki w związku z dostawą prądu przez Elektryczność, a w pierwszym rzędzie oczywiście niesłychaną drożyznę prądu, którego ceny w dodatku, zamiast potanieć przy znacznej obniżce cen wszystkich artykułów w dobie kryzysu i depresji, podwyższyły się jeszcze o 12 i pół proc. wskutek państwowego i miejskiego podatków od prądu elektrycznego, tak, iż np. prąd po 1 zł. 10 gr. za kilowat staje się wręcz luksusem, na który coraz mniej abonentów będzie mogło sobie pozwolić w dzisiejszych czasach i z konieczności chwycą się metody najdalej posuniętej oszczędności. Dalej poruszano również sprawę wygórowanych opłat comiesięcznych za liczniki, sprawę niesłusznego obciążenia nowych lokatorów należnościami, wykazanymi przez liczniki po wprowadzeniu się dawnych lokatorów, którzy też winni pokrywać owe należności za zużyty przez siebie prąd i t. d., wreszcie wśród różnych projektów proponowano i bojkot zbyt drogiego prądu przez powstrzymanie się od palenia światła, jak to miało miejsce w ub. czwartek, kiedy to dla manifestacji nie paliły się światła w oknach wystawowych sklepów w I Alei.

Po ukończeniu dyskusji jednogłośnie uchwalono przedłożyć wniosek, aby wy stosować do Zarządu częst. Elektryczności, żądając obniżenia cen prądu i opłat za liczniki w ciągu 2-tych tygodni oraz komunikując, iż w razie nieuwzględnienia tych postulatów w podanym terminie, Zrzeszenie podejmie dalsze kroki w kierunku osiągnięcia celu. Na tem trwające blisko 3 godziny obrady zakończono.

Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 15 na 16 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicz a i Frydęgo, III Aleja 50. Pienkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Pożar przy ul. Wieluńskiej. W dniu 13 b. m. o godz. 21 m. 30 w posesji nr. 12 przy ul. Wieluńskiej, należącej do Stefana Korkusiuskiego, powstał pożar od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, który strawił cztery komórki i znajdujące się w nich narzędzia introligatorskie. Straty wynoszą 2000 zł.

Okradziony w kinie. Julian Nowakowski (Dąbrowskiego 12) zameldował policji, że w kinie „Lew” skradziono mu szalik, wart. 5 zł.

Ujęcie szajki włamywaczy
W 5-ciu dokonali nocnych wypraw: na ul. Wieluńskiej; do apteki, od kantorku w składzie drzewa i do budki pod klasztorem.

Przez tuł. Wydział Śledczy zostali zatrzymani: Józef i Zygmunt bracia Wierczorkowie, zamieszkałi przy ul. Wieluńskiej 19, Gozdur Waclaw, zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 8, Szmigieli Ignacy (ul. Wieluńska 16) i Capiga Józef, zam. przy ul. 3 Maja nr. 16, którzy w nocy na 13 b. m. za pomocą włamania do apteki p. Lesińskiej (Wieluńska 18) dokonali kradzieży różnych kosmetyków. Większą ilość skradzionych kosmetyków odebrano od złodziei, część zaś Gozdur zaniósł do mieszkania Weroniki Wardy, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Stromej nr. 10 i tam je rozsprzedał.

Wyżej wymienieni, jak ustalono, w nocy na 9 b. m. dokonali również za pomocą włamania kradzieży weksli i innych rzeczy z kanforu składu drzewa Szta

Icka, zam. przy ul. Rynek Wieluński 3, a ponadto są sprawcami kradzieży towarów dewocjonalnych, wart. 700 zł., na szkodę Oka Karola (św. Elżbiety 5) z budki obok klasztoru za pomocą włamania w nocy na 14 stycznia r. b. Skradzione towary w większej części rozsprzedał na Górnym Śląsku bracia Wierczorkowie i Gozdur Waclaw.

Zatrzymanych przekazano sędziemu śledczemu.

Kradzież sukna w nowym sklepie. Kazimierz Buszowicz (Aleja Kościuski 15) zameldował policji, że w dniu 13 b. m. ze sklepu firmy B-c i Jankowskich (II Aleja 39) dwaj nieznani osobnicy w czasie oglądania materiału na garnitur skradli 5 metrów czarnego kamgaru, wartości 145 zł. Dochodzenie w toku.

Groźny pożar w Konopiskach.

W nocy z czwartku na piątek o godz. 1-ej we wsi Konopiska wybuchł pożar, który przybrał groźne rozmiary. Ogień powstał w zagrodzie Bronisława Słodka i strawiłszy doszczętnie dom mieszkalny, przerzucił się na sąsiednią zagrodę Tomasza Gielzaka, gdzie płomienie pochłonięły również, dom mieszkalny ze sprzętami, zbiorami zboża i t. d.

Groźną sytuację powiększał fakt, że rozwinęta przez straż pożarną akcja ratownicza była nader utrudniona, gdyż wobec panującego tej nocy silnego mrozu, woda w beczkach i sikawkach momentalnie zamarała. Przerażona ludność nosiła wodę kubelkami, a straż sprowadziła swoją akcję musiała do rozrywania płonących ścian za pomocą osęków. — Straty znaczne.

Za kradzież węgla. Za kradzież węgla na szkodę P. K. P. policja spiesza doniesienie na Franciszka Tkaczyka (Twarda 17).

Za kradzież węgla na szkodę P. K. P. policja spiesza doniesienia na Stanisława Aniołka (Syrokomli 9), Dybińskiego Piotra (Limanowskiego 35) i Tomzę Władysława (Łukasieńskiego 47).

Z KRAJU.

(-) **Nowe zajścia uliczne w Wilnie.** Z Wilna donoszą: Onegdaj w dzielnicy żydowskiej zdarzył się dwa wypadki, przypominające zajścia listopadowe.

Przy zbiegu ulicy Trockiej i Zawalnej student Polak rozdał ulotki z hasłem: „Swój do swego”. Na studenta napadło kilku żydów, którzy usiłowali odebrać mu te ulotki. Kiedy student stawiał opór napastnikom, został lekko poturbowany. Zajście zlikwidował przybyły policjant.

Również koło kościoła św. Kazimierza wydarzył się analogiczny wypadek. Kilku żydów podbiegło do rozdającego ulotki jednego studenta, na szczęście jednak ingerencja policjanta położyła kres zajściu.

(-) **Wyrzucili z samochodu kobietę w ataku epileptycznym.** Z Bydgoszczy donoszą: Onegdaj znaleziono około godz. 5-ej nad ranem na jezdnii ul. Gdańskiej jakąś nieznaną młodą kobietę, wijącą się w ataku epileptycznym. Chorą odstawiłono do stacji pogotowia ratunkowego, gdzie okazało się, że kobieta ta jechała samochodem z jakimiś nieznanymi jej mężczyznami i została przez nich pod-

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”

Dziś i dni następnym.
Film nad film! — Przebieg nad przebiegiem
Płknot — Grozel — Potęgel — Realizm
zawiera wielki, oszalałający, film z życia pionierów cywilizacji amerykańskiej

DROGA OLBRYMÓW

Gigantyczny dramat z dzieł osadników amerykańskich w 12 olbrzymich aktach. Reżyser genialnego R. Walsha. Wersja francuska.
W rol. gł. JOHNA HERRLING, GASTON GLASS i EL. BRENDREL.
„Droga Olbrzymów”, to film, który otrzymał „Wielki Nagrodę Stanów Zjednoczonych”. „Droga Olbrzymów” mały most zabójczy! „Droga Olbrzymów” to film, w którym bierze udział 15,000 osób, i którego realizacja kosztowała 3 mil. dolarów!

Wojście dla młodzieży dozwolone! Ceny miejsce od 1 zł. Przedstawienia rozpoczyna się w niedzielę i święta o 3, w soboty o 4, a w pozostałe dni o 5 p. p. Ostatni seans o 9:30 wieczorem.

Pragnąc udostępnić wszystkim obywatelom najświetniejszego filmu świata — dajemy od dziś do piątku 19 lutego codziennie jeden seans o godzinie 3-iej po południu

QUO VADIS...?

Wz. powieści Sienkiewicza. Nowa wersja dźwiękowa
W roli Nerona Emil Jannings.

Wojście dla młodzieży dozwolone. Krzesła part. na dzienny seans tylko 50 gr. Najszybciej w loty 1 zł.

czas ataku wyrzucano z samochodu na ulicę. Tak barbarzyński czyn, niegodny człowieka, zasługuje na najsurowsze napiętnowanie.

Ostatnie wiadomości.

GROZBA JAPONSKIEGO DELEGATA UTRUDNIA PRACĘ LIGI NARODÓW.

London, 15.2. — „Daily Herald” donosi z Genewy, że Liga została przestraszona przez jednego z członków i dlatego zarząd pozostaje beczczynny w zatargu wschodnim.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że delegat japoński dał do zrozumienia, że o ile Liga powoźmie jakiegokolwiek uchwały sprzeczne ze stanowiskiem rządu japońskiego, wówczas Japonia niezwłocznie wycofa się z Rady Ligi, co w konsekwencji równałoby się unicestwieniu prac Ligi na przyszłość. Naogół rozpowszechnia się przypuszczenie, że wypadki w Szanghaju mogą przybrać formę zaostrożną.

ZWYCIĘSTWO WOJSK FRANCUSKICH W MAROKKU.

Casablanca, 15.2. — Wojskowa grupa operacyjna, zdążająca z Marocco po stożcovej walce nawiązała łączność z grupą głównego dowódcy, co zdecydowało, że o pacyfikacji w Maroku. Do niewoli wzięto 2,500 rodzin berberów. Straty francuskie w walce niewielkie.

KATASTROFA KOLEJOWA WSKUTEK PODŁOŻENIA BOMBY

Marsylja, 15.2. — Pociąg osobowy, kursujący pomiędzy Vingt millicie a Paryżem wykołcił się w pobliżu Marsylii. — Jest kilku rannych. Wypadek został wywołany wybuchem pocisku, podłożonym na torze pod jadący pociąg.

POŻAR W KOPALNI GOTTHARD TRWA.

Katowice, 15.2. — Pożar, jaki powstał w kopalni Gotthard w Ożegowie, trwa w dalszym ciągu. Ogień, który przedostał się na powierzchnię szybu, został umiejscowiony o godz. 1-ej w nocy. Jednakże w głębi szybu płoną drewniane przepierzenia i zapasy węgla. O ile nie zajdą jakieś komplikacje, pożar zostanie umiejscowiony w przeciągu 2^{do} do 3 dni.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy, w myśl § 83 Ustawy Towarzystwa („Zbiór praw i rozporządzeń rządowych” Nr. 145 z r. 1898, pozycja 1921), niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości, w mieście Częstochowie, położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, w postaci wystawione na sprzedaż przez licytację, które odbędą się o godz. 10 rano zgodnie z § 89 Ustawy Towarzystwa w kancelarii hipotecznej, w trybie Ustawy Towarzystwa przepisanej, na warunkach ujawionych w właściwych księgach hipotecznych. — Zbiory objaśnień i warunków licytacyjnych zostały złożone do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w Hipotece oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego w Częstochowie.

Nr. hipot. nieruchomości	Nieruchomość położona w m. Częstochowie		Termin licytacji w r. 1932	Nr. hipot. nieruchomości	Nieruchomość położona w m. Częstochowie		Termin licytacji w r. 1932
	ulica	Nr. pol.			ulica	Nr. pol.	
799.	Jaskrowska	75/85, 108/124	23/5.	1522.	Narutowicza	166.	25/5.
993.	Senatorska	11.		1655.	Rynek Wieluński	7.	
2196.	1-go Maja	46.		98.	Targowa	10.	27/5.
2210.	Kopernika	11.		242.	Piotrkowska	29.	
2363.	Mostowa	5.		319.	Warszawska	2.	
2408.	Aleja Wolności	68.		1821.	Curie-Skłodowskiej	8.	
2416.	1-go Maja	48.		1901.	Śniadeckich	27.	
499.	Aleja Wolności	19.	25/5.	1928.	Śniadeckich	33.	
885.	Garncarska	32.		1967.	Tartakowa	39.	
1165.	Śniadeckich	30.		2312.	Paulińska	43.	
1204.	Tartakowa	24.		2477.	Okólna	42.	
1481.	Wieluńska	23.					
1485.	Garibaldięgo	18					

OBWIESZCZENIE.

Nr. 1414/31.
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, Stefan Stodółkiewicz zamieszkały w Częstochowie przy Procc. Cyw. niniejszym obwieszcza, iż w dniu 16 czerwca 1932 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie na petycję należności Józefa Kubika w kwocie 808 zł. z 2/10 i kosztami odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną prac Marcelęgo Łokaja do 1/4 niepodzielonej części osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wieś Wilca Góra, gminy Przystajki, pow. Częstochowskiego pod Nr. 11, zawierającej przestrzeni ogólnej 12 mg. 269 przętów ziemi na której między innymi wzniesione są następujące budynki:

- 1) dom mieszkalny, drewniany, kryty słomą,
- 2) 2-ch ubikacji mieszkalnych komorze i sieni,
- 2) stodoła z bali, kryta słomą, o 1 klepsku i 2-ch siasiekach,
- oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 22 grudnia 1930 roku.

Nieruchomość powyższa:
a) w wspólnie z osobami obcymi, dzierżawem lub zastawem posiadaniu nie znajduje się,
b) urzędowej hipoteki nie ma,
c) podlega ograniczeniu w stosunku drobnicy i nabycia,
d) należy w równych niepodzielnych połowach do Ewy i Marcelęgo małż. Łokaj i Spółk. kobierców Jana Pietrzaka.

Obciążona jest dożywociem na rzecz Franciszki Pietraszkowej.

Licytacja prac Marcelęgo Łokaja do nieruchomości rozpocznie się od sumy szacunkowej 4500 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej, oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich.

Akta, w sprawie powyższej sprzedają zrealizują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz.

PODZIĘKOWANIE.

Za poświęcone trudny przez wystawienie „Białej o Szpota” O-01a, a mianowicie: p. I. Ezerowitza za bezinteresowno rezyserję, p. Tecliffa za pismo na dekorecję, p. por. Borkowskiemu A. i p. prof. Bulli-olomiu za artystyczne wykonanie dekoracyi, p. prof. Makoszy za inżynieria muzyczna oraz wszystkim zyczliwym za łaskawe wypozyczenie kostjumów, składamy gorące podziękowanie.
Patronat: przy Pałacu Główn. H. Sienkiewicza.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Doktorowi Błagowidowi, za wyleczenie mnie z ciężkiej i poważnej choroby, tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać”.
Józef Balt.

OFIARY:

Na kucnię dla najbardziej potrzebnych pod patronatem ks. Królewskiego: I. S. z. 20. — Rzemieśniczy Browaru dawn. K. Swzędz 41. 14.50. A. G. z. 20. —

Na bezdomne dzieci przy ul. Piotrowskiej: Mutrynowski z Gdyni z. 6.

ZGUBIONO

obraczkę złotą z monogramem W. P. z datą 26. XI 1927 r. Znalazcą uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 10 zł. pod adresem: Narutowicza 149 do Pabindów.

POKÓJ

duży zaraz do wynajęcia ul. Stara nr. 5. 221

DO SPRZEDANIA

domy z ogrodami, placem do budowy, ziemią na morgi, gospodarki, sklepy, restaurację, cukiernię, piwarnię. Wiadomości Aleja 28, Kowalski.

MATEMATYKI

fizyki udziela inżynier. Zakres ośmiu klas. Pojedynczo i komplety. — Praktyka pedagogiczna. Referencje. Al. Wolności 4. nr. 33 mieszkania 4. Telefon 6-53. Informacje od godz. 3-iej do 5-iej, 825

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Andrzej Radziewski. — 364

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Józefa Kaloty. — 362

RADJOSŁUCHACZE!
Kto chce oszczędzać używa
BATERJE ANODOWE
DAIMON
Wskutek wielkiej siły prądu i niezwykłej długiej żywotności są baterje anodowe
DAIMON
nadzwyczaj tanie w użyciu.

Przed Świętem nauki polskiej

W dniu 28 lutego r. b. jedna z najpoważniejszych i najbardziej zasłużonych instytucji naukowych polskich, Kasa im. Mianowskiego, obchodzić będzie jubileusz pięćdziesięciolecia swego istnienia.

Jesli wziąć pod uwagę warunki, w jakich powstała i rozwijała się Kasa im. Mianowskiego, to śmiało powiedzieć można, że jej działalność jest tak wspaniałym zwycięstwem entuzjazmu i ambicji uczonych polskich, jakim poszczycić się nie może niejedna z najważniejszych instytucji naukowych na świecie. Plan pięćdziesięcioletniej pracy jest tu imponujący.

W ciągu ub. 50-letniego odbyło w Kasie nie licząc rozmaitych posiedzeń Komisyjnych, zgórą 700 posiedzeń Komitetu na których rozważono przeszło 5.000 podań, opatrzonych referatami wymagającymi nie raz poważnego nakładu pracy, przedyskutowano wielokrotnie zagadnienia organizacyjne, finansowe, prawne.

Udzielono zapomóg na druk zgórą 1200 tomów o zgórą 400.000 stronach, na opracowanie przeszło 200 dzieł, na częściowe pokrycie kosztów wydania przeszło 50-tych czasopism, na zgórą 250 prac badawczych na pracę 50-tych różnych towarzystw naukowych, pracowni i muzeów, na umożliwienie pracy 800 zgórą pracownikom naukowym (przeszło 2200 zapomóg), na nagrody naukowe (128), stypendja dla młodych (zgórą 500) — ogółem przeszło 12.000.000 złotych.

W odradzającej się Polsce planowa działalność Kasy pogłębia się i rozszerza. Już w r. 1916 Komitet postanawia przekształcić Kasę w nowożytny instytut popierania nauki, podejmujący inicjatywę na wszelkich polach organizacji naukowej.

Przy redakcji nowego wydawnictwa, przekształcającego się stopniowo w stały organ Kasy, „Nauki Polskiej”, poświęconego sprawom nauki polskiej i naukoznawstwa w ogóle, powstaje osobny „dział naukowy” biura Kasy, który opracowuje ankiety i przygotowuje prace badawcze w zakresie organizacji nauki. W ten sposób Kasa przyczynia się do pogłębienia podstaw wszelkich poczynań organizacyjnych naukowych, do uzgodnienia działalności różnych placówek oraz do oświetlenia dróg właściwego rozwoju polityki polskiej na terenie organizacji nauki.

Zmieniony w r. 1920 Statut Kasy ustala współdziałanie jej z instytucjami naukowymi i uczelniami wyższymi przez utworzenie Rady Naukowej, złożonej z delegatów Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystw Naukowych w Warszawie i Lwowie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Wilnie, Związku Towarzystw Naukowych we Lwowie oraz delegatów państwowych Uniwersytetów i Politechnik

Ze względu na związki nauki polskiej na terenie międzynarodowym, Kasa Mianowskiego utworzyła łącznie z Polską Akademią Umiejętności Polską Komisję Międzynarodowej Współpracy Umysłowej, obejmując jednocześnie kierownictwo biur tej Komisji.

Opiekunem działalności Kasy nad inne instytucjami, mającym krzewić naukę, przejawia się w udziale, jaki Kasa posiada w zarządzaniu temi instytucjami. A więc: Kuratorium Fundacji „Zakłady Korwickie”, w fundacji Benzefa, w Radzie Instytutu Radowego im. Marii Curie-Skłodowskiej, w T-wie Ochrony Prawa Autorskiego, w Komitecie Wydawniczym Podręczników Akademickich przy Min. W. R. i O. P. i in.

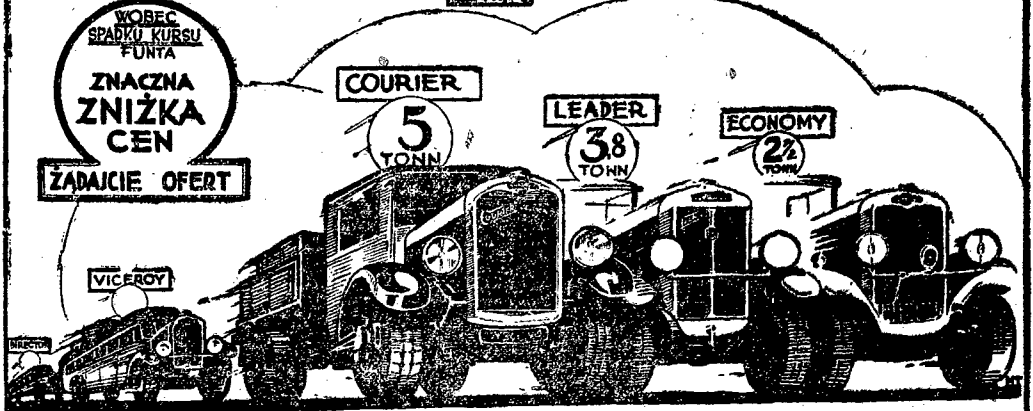
Kasa prowadzi nadto 3 fundacyjne Domy Wypoczynkowe dla uczonych: pod Otwockiem, w Zakopanem i w Konstancinie, gdzie za skromną opłatą, miekiedy nawet bezpłatnie, pracownicy naukowci uzyskują dogodny warunki twórczej pracy

NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO

Wszystko to, co się dzieje, tembardziej, jeżeli już stępienie na obchodzie, nie wywołuje, lecz tylko przetrzymuje, zło przemiany materii, na boku artystycznym, czy podlegającym, w czasie brzości, odbiorniki się lub skłonności do obronki. Pamiętaj, że nigdy nie będzie czasu, o ile używać będzie ziół naczyniowych „Dietro”, które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych ziół. W tym celu, gdy wyrzucił używać będzie ziół „Dietro”. Odbiorcy odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być używany przez każdego, kto używa ziół naczyniowych „Dietro”. A gdy rozpozna się o dodatkach składkach i on dążenia, zalecać je będzie i w tym ziołach. Wspaniały użycie na przykład w chorobach serca i naczyń krwionośnych. Rozmowa z lekarzami i aptekami i składowi aptecznym. Licz. Min. Spr. Wewn. Nr. 1486.

MORRIS-COMMERCIAL

NAJWIĘKSZA EUROP. FABR. SAMOCHODÓW PRZEMYSŁ.



WSZYSTKIE TYPY OD 1-8 TONN. AUTOBUSY OD 20-60 PASAŻERÓW
REWELACYJNIE NISKIE CENY, PRZY SOLIDNEJ ANGIELSKIEJ BUDOWIE

ODDZIAŁ FABR. W POLSCE: WARSZAWA, HROCHMALNA 87A TEL. 546-40 (CENTR)

POWAŻNI PRZEDSTAWICIELE POSZUKIWANI.

i wycieczki zdale od zgiełku miasta.

Niestety, dalszy rozwój wszechstronnej działalności Kasy hamuje powszechnie przeżywany kryzys gospodarczy „oraz szczególnie dotkliwa strata, jaką poniosła w swym majątku na Kaukazie; od r. 1917 ustał bowiem dochód z terenów naftowych (rocznie około 650.000 zł.), zapisanych Kasie przez inż. W. Zglenickiego.

W chwili obecnej Kasa im. Mianowskiego ciężko boryka się z trudnościami finansowymi. Zbliżający się jubileusz pięćdziesięciolecia jej pracy przypomina społeczeństwu o wielkim obowiązku: popierania nauki polskiej.

Antagonizm amerykańsko-japoński

i siły zbrojne na morzu i w powietrzu.

Stanowisko, jakie zajęły Stany Zjednoczone w obecnej, ostatniej fazie inwazji japońskiej do Chin, a zwłaszcza wobec zajęcia Szanghaju przez wojska japońskie, pozwala przypuszczać, iż okres biernej polityki Stanów na Pacyfiku ma się ku końcowi. Antagonizmy amerykańsko-japońskie zaostriły się i zaogniły tak bardzo, iż możliwości interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych na spornych terenach i wodach Dalekiego Wschodu nie są wykluczone.

Interesująca zatem i na czasie będzie dzisiaj odpowiedź na pytanie — jakimi siłami zbrojnymi w ogóle dysponują Stany Zjednoczone?

Jesli chodzi o kwestję Pacyfiku, w pierwszym rzędzie wchodzi w grę siły zbrojne na morzu i lotnictwo. Flota wojenna amerykańska, unormowana liczebnie na podstawie paktu waszyngtońskiego z roku 1923, który obowiązuje także i Japonię, nie może liczyć więcej niż 15 wielkich pancerników bojowych o ogólnej pojemności maksymalnie 525.000 tonn. Według zaś danych z roku 1930, flota wojenna Stanów Zjednoczonych liczyła: 16 pancerników, 3 wielkie krzyżowce, 16 lekkich krzyżowców, 233 torpedowce i kontrtorpedowce, 84 łodzie podwodne, oraz 3 okręty awionalki.

Flota powietrzna amerykańska składa się z 53 eskadr płatowców w stanie czynnym i 45 eskadr w rezerwie.

Armia regularna liczy 12,382 oficerów i 118.750 szeregowców. Na wyspach Filipińskich, które stanowią amerykańską bazę wojenną morską na południe od Japonii, znajduje się garnizon w sile około 12.000 ludzi, a pozatem stacjonują tam okręty wojenne, mające do dyspozycji doki, arsenały, składy. Na wyspach Hawajskich załoga amerykańska sięga 16.000 ludzi. Główny port wojenny na Hawajach — Pearl Harbor — jest silnie ufortyfikowany i stanowi pierwszą stacją morską dla

floty wojennej, która wypływa z kanału Panamskiego na wody Pacyfiku.

Przytoczone wyżej cyfry i dane nie ujmuja, rzecz prosta, potencjalnej siły ofensywnej Stanów Zjednoczonych, która, dzięki ich zasobom naturalnym oraz potężnemu przemysłowi, może rozwinąć się bardzo szybko.

Terorysta bolszewicki

zawisł na szubienicy w Kowlu.

Dnia 8 b.m. sąd dorozny przy s. okr. w Lucku, na sesji wyjazdowej w Kowlu, rozpatrywał sprawę Daniela Wojciuka, lat 41, mieszkańca Uhowiec w pow. kowelskim oskarżonego o usiłowanie dokonania zabójstwa na osobie Wasyła Matwiejczuka z Wólki Radomskiej i o współudział w szajce szpiegowskiej na rzecz Rosji sowieckiej.

W czerwcu 1931 r. wyjeżdża z Polski przez t. zw. „zieloną granicę” do Rosji sowieckiej, Wasył Matwiejczuk, nakloniony do tego kroku przez agitatorów komunistycznych Matwiejczuk uczęszcza w Charłowie na specjalne kursy agitatorów komunistycznych, którzy z powrotem mają być odesłani do Polski, aby tu na kresach, stać się przywódcami komunistycznej partii Ukrainy zachodniej. Matwiejczuk przebywa w Sowdepji do października ub. r. Wysłany do Polski przez G. P. U. — wypowiadał otwartą walkę komunistycznej akcji wyrotowej, prowadzonej na kresach. Publicznie przeklinał rządy czerwonych katów i jako naczynny świadek, z własnej woli odwiezwał wieś powiatu kowelskiego, gdzie działali komuniści i demaskował ich antypaństwową robotę.

Akcja Matwiejczuka była groźną dla agitatorów komuny i jej jacejki szpiegowskiej w powiecie kowelskim. Wydano więc na niego wyrok śmierci. Dnia 30 listopada ub. r. delegowani przez partię członkowie szajki w osobach oskarżonego Daniela Wojciuka, braci Michała i Tichona Konikuków, Iwana Kuchty i Mojsieja Trofimiuka, napadają na dom Matwiejczuka w celu zamordowania go. Wywają się walka na śmierć i życie. Szajka zastrępną napadniętego gradem kul rewolwerowych. Matwiejczuk strzela do wymienionych, a choć ranny uchodzi tylnym wyjściem z domu, przez co unikną śmierci. Wszyscy członkowie szajki ratują się uciekając do Sowdepji. Oskarżony Wojciuk zostaje dn. 5 stycznia b. r. schwytany na granicy i oddany pod sąd dorozny.

Rozprawie przewodniczył wiceprez. sądu okr. Nowakowski. Oskarżał podprók. Stachorski. Oskarżonego bronił adw. M. Grek. Wojciuk przyznał się do zbrodni usiłowanego zabójstwa Matwiejczuka. Ze znania świadków wypadły dla oskarżo-

nego niepomysłnie. Sąd, po przemówieniu stron, wydał wyrok, skazujący Wojciukę na karę śmierci przez powieszenie. Na prośbę obrony wysłano depeszę do Warszawy o prawo łaski p. Prezydenta. Około godziny 12 w nocy nadeszła odpowiedź odmowna.

Dnia 9 b.m. o godz. 6-ej rano zakomunikowano o tem skazańcowi, Wojciukowi, że domość przyjął spokojnie. Odmówił więc ostatniej pocięczy z rąk duchownego prawosławnego, również oświadczył, że nie ma żadnego ostatniego życzenia. O godz. 6.20 odprowadzono skazańca do osobnej celi więzienia, gdzie kat Maciejewski dokonał egzekucji.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 271/32.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Czeszochowie 1-go rewiru, zamieszkały w Czeszochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5) ogłasza że w dn. 23 lutego 1932 r. od godziny 10-ej rano w Czeszochowie przy ul. Piotrowskiej nr. 31 odbędzie sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Romana Langier'a i Alfonsa Sucheckiego, mianowicie: autobusu osobowego ocmionego na zł. 2000.

Dnia 6 lutego 1932 roku.

Komornik Sądowy K. Pełka.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 2612/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie 4-go rewiru pow. Czeszochowskiego, Stefan Stodółka zamieszkały w Czeszochowie przy ul. N. Panny Marii 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw. niniejszem obwieszcza, iż w dniu 12 maja 1932 roku, o godzinie 10 rano w sądzie powiatowym w Czeszochowie Sąd Okręgowy Wydział Matwiejczuk w Czeszochowie, na pokrycie należności Spółdzielczego Banku Ludowego w Czeszochowie, w kwocie 9.104 zł. z 1/2% i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, położonej w Czeszochowie na przedmieściu Ostatni Grosz przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 4, zawierającej przestrzeń ogólnej 1050 łokci kw., na której mie dzy innymi wzniesione są następujące budynki:

1) dom frontowy, jednopiętrowy, murowany z cegły i kamienia, kryty papą, mieszczący w sobie 5 ubikacji mieszkalnych,
2) budynek drewniany, kryty papą, mieszczący 4 komnaty, oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 9 stycznia 1932 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) znajduje się w posiadaniu Wincentego i Felicji małż. Burkowskich w jednej niepodzielnej połowie i Antoniego i Bronisławy małżonk. Piłkownik i Natalii Kucharskiej w drugiej niepodzielnej połowie, w dzierżawie zaś lub zastawnym posiadaniu, nie znajdując się,
b) uciążona ma księgą hipoteczną (R. N. 8) w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie.

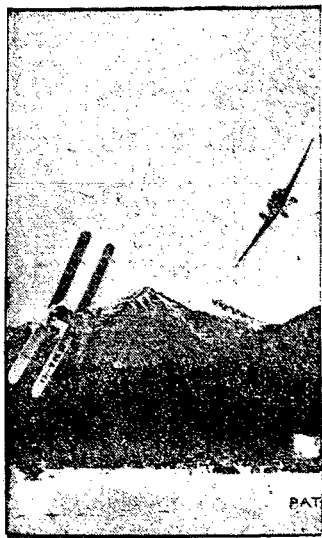
c) obciążona jest długami hipotecznymi w sumie 7.000 zł. z 1/2% i kosztami oraz intencjonalnymi i ostrzeżeniami w wykazie hipotecznym pomienionym.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 9.500 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej.

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydziału Zamiejscowy w Czeszochowie.

Komornik Sądowy: St. Stodółkaiewicz.



Zawody lotnicze.

W Garmisch-Partenkirchen w Bawarii odbyły się na jeziorze Eib doroczne zawody motocyklowe, samochodowe i lotnicze. Największe zainteresowanie wywołały zawody lotnicze pomimo dżu dwoma czolowymi lotnikami niemieckimi Storem Udetem. — Na zdjęciu naszym widzimy interesujący fragment tych zawodów, gdy aparaty lotnicze leca nad samą niemal powierzchnią jeziora.

Ze świata.

(X) **Następstwa propagandy antypolskiej w Saksonii.** Pod wpływem antypolskiej propagandy zaostrzają się coraz bardziej stosunki między ludnością polską, mieszkającą w Niemczech, a społeczeństwem niemieckim. Nienawiść do Polaków przenosiła się również i na te tereny w Niemczech, które odznaczały się dotychczas bardziej liberalnym traktowaniem cudzoziemców. W pierwszym rządzie dotyczy to Saksonii, która uchodziła dotychczas pod względem traktowania Polaków za kraj spokojniejszy i kulturalniejszy, niż inne prowincje Rzeszy Niemieckiej. W ostatnim czasie zdarzył się mianowicie szereg wypadków — wysoce karygodnego zachowania się społeczeństwa niemieckiego wobec członków kolonii polskiej w Lipsku. Antypolskie

nastawienie społeczeństwa niemieckiego przejawia się w napastowaniu na ulicach, w tramwajach i lokalach publicznych osób, prowadzących rozmowy w języku polskim. Przedmiotem tego rodzaju grubiańskich napaści były nawet urzędnicy i urzędnicy tamtejszego polskiego konsulatu. Ta radykalna zmiana nastrojów w Lipsku nastąpiła niewątpliwie pod wpływem wzmocnienia się elementów hitlerowskich.

Dziwny sen żony polityka o zatrutem pudełku czekoladek.

Polityk angielski Ramson, który podczas ostatnich wyborów do Izby gmin kandydował i został wybrany jako konserwatysta, poprzednio należał do innego stronnictwa.

Jego byli przyjaciele polityczni, w obawie, że działalność jego będzie dla stronnictwa bardzo szkodliwa, poprzysięgli mu zemstę.

Onegądż żona Ramsona miała sen. Śniło jej się, że listonosz przyniósł mężowi jej mały pakuneczek, w którym znajdowały się czekoladki.

Mąż jej otworzył paczkę i ucieszył się przesyłką, zaledwie jednak zjadł jedną z czekoladek, gdy zbladł i padł na ziemię martwy. Czekoladka była zatruta.

Pani Ramson, obudzony się podziękowała Bogu, że wszystko tylko snem i wnet puściła ten sen w niepamięć gdyż nie była przesadną.

Nazajutrz jednak, mając coś do powie-

szczenia mężowi, udała się do jego biura i zdrętwiała z przerażenia, gdyż przed nią stała taka sama skrzyneczka, jaką widziała, w swym śnie fatalnym.

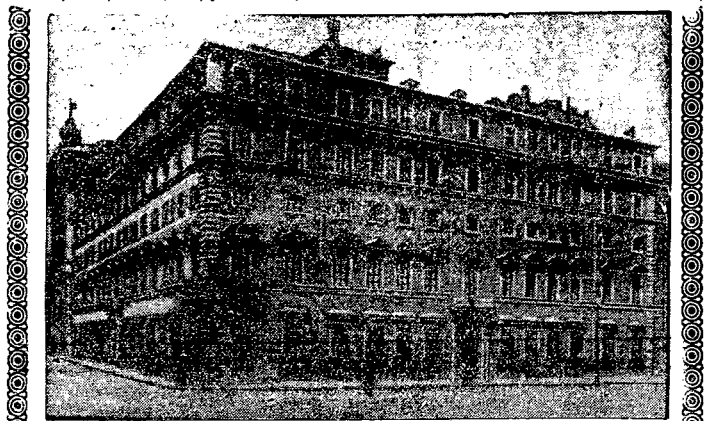
Skrzyneczka była wypełniona smakowitymi czekoladkami. Ramson już sięgnął po jedną z nich, jest bowiem wielkim miłośnikiem słodczy, gdy żona z okrzykiem trwoży zatrzymała jego rękę.

Oczywiście, że dowiedziawszy się o śnie swej żony, rozśmiał się i nie przywiązywał do niego żadnej wagi. Uprosiła go jednak, by oddał jej czekoladki i zaniosła je do zbadania. Analiza chemiczna wykazała, że wszystkie były zatrute...

(X) **Duży spadek cen win szampańskich.** Wskutek spadku funta i wstrzymania się kupców angielskich od większych zamówień — ceny win szampańskich we Francji, uległy bardzo poważnej, dotąd nie notowanej niższe. Obecnie litrowa flaszka średniego szampauna kosztuje w hurcie około 9 franków.

(X) **Tori jako źródło siły pociągowej.** W obecności reprezentantów rządu szwedzkiego, Szwedzkiej Akademii Inżynierii, oraz całego szeregu ekspertów zagranicznych, zademonstrowano ostatnio nową metodę rafinerii toru. Nowy produkt, oznaczający się idealną klarownością i czystością stanowiąc doskonałe źródło siły pociągowej, zatem może służyć jako środek ogrzewania do domowego użytku.

Przełstawić Szwedzkiej Akad



Pałac Chigi w Rzymie.

w którym mieści się ministerstwo spraw zagranicznych. Stąd też Mussolini rządził państwem włoskiem.

Przedruk wzbroniony.

WILLIAM LOCKE

KUGLARZ

Przekład autoryzowany Halley Gadek.

— Powiżaj postanowienie. Postanowienia niektórych ludzi są z piasku i wody. Inne znowu są z materiału budowlanego, który twarnieje i zmierza się w czyn. Takim jest Andrzej. Trudno walczyć z nim. Zauważyliśmy oboje, że po trafi być nieugiętym. Więc co z nim zrobić?

— Pochlebiasz mi — uśmiechnął się Andrzej — lecz nie wiem doprawdy, jaki związek ma konieczność zarobkowania na życie z nieugiętym charakterem?

— To taki niegodny sposób zarobkowania — zaprotestowała Elodie.

— Mam wrażenie — odrzekł Bakkas — że nasz drogi przyjaciel będzie się musiał zdobyć na taką samą odwagę, by zostać znowu Petit Paton, ile musiał jej wykażać, by zostać generałem Lackaday'em.

Nagle twarz Andrzeja rozpromieniła się i wyciągnął swoje długie ręce do Bakkusa, położył je na ramionach przyjaciela i rzekł:

— Powiedz mi, mój drogi, dlaczego nie możesz zawsze mówić w ten sam sposób?

— Postaram się — odrzekł Bakkas, zapalając jedno z przedwojennych cygar, które Elodie przechowywała w swym skarbcu — czy nie zdajesz sobie sprawy, że dopiero co przesadzono mnie z angielskiego inspektu do cygańskich zagajników?

Elodie wzruszyła ramionami na znak wzgardy.

— Wy, mężczyźni, trzymacie zawsze z sobą — rzekła.

XV.

W niewietrznej garderobie music-hallu „Olimpii“ w Marsylii czuć było pot ludzki, ostrą woń stęchlizny, przenikająca ze schodów, zapachy z pobliskich klatek ze zwierzętami, oraz wszelkie inne, pomieszane ze sobą odory. Czerwiec nie jest idealnym miesiącem dla pobytu w Marsylii, nawet jeżeli można spędzić wieczór przy stoliku kawiarnianym nad Cannebiere, gdy świeży wietrzyk idzie od morza; lecz w ciężkim zszereżonym powietrzu, gdy daje się odczuć mniej więcej podzwrotnikowa atmosfera i gdy się jest w dodatku skazanym na przebywanie w dusznym pokoju, Marsylja robi wrażenie piekła.

Chociaż Andrzej przywykł do ciężkiej pracy fizycznej, teraz opadł z sił. Dusił się w ciasnej garderobie i brakło mu tchu.

Siedział przy drewnianym stole, przed obrapanem i popekanem lustrem, a przed nim leżało pudło ze szminkami, maszczami i ołówkami Andrzej przeistaczał się po raz pierwszy z generała Lackaday'a w kuglarza Petit Paton.

Lampy elektryczne, które powinny były oświetlać lustro, nie funkcjonowały — Andrzej zauważył ku swojemu nie zadowoleniu, że wiele rzeczy w powojennej Francji nie funkcjonowało — dwa płomienie świec rzucały niki, bezładne światła. Na spoconej twarzy Andrzeja nakreślił niepewną raką dwie linie, drugą od nozdrzy do oka i od oka

do brwi — dawniej nadawało mu to wyraz komiczny i groteskowy, obecnie koncentrował całą wolę, ażeby wydobyc ów wyraz.

Skończył wreszcie. Posługacz, pełniący rolę służącego i garderobianej, otarł spoczone ręce i podał mu zielony trykot; następnie ubrał Andrzeja w śmieszny żakierek z krótkimi rękawami. Wreszcie włożył mu krzyżącą, czerwoną perukę, podwyższającą go jeszcze o całą stopę.

Andrzej odnosił wrażenie, że nałożono nań rozpaloną do czerwoności skórę, będącą torturą specjalnie wymyśloną dla zdegradowania generała Lackaday'a. Siedział na twardym krześle, wyglądając się po ciasnym pokoiku o wytartych, przybrudzonych tapetach i zadytmionym suficie. Mimo wszelkich wysiłków Andrzeja i służącego okno nie dało się otworzyć. A było to maleńkie okienko umieszczone tuż pod sklepieniem. Ostatnia właścicielka tej garderoby, panna... nazwisko bez znaczenia — osoba energiczna i nieustępliwa, a lekująca się przeciągłymi ze względu na głos (i kto wie?) — być może również przez wzgląd na serce) poleciła dyrekcji przybić okienko gwoździami od strony zewnętrznej.

— Powiedz dyrektorowi, że jeśli nie odbija jutro tego okna, to zrobię dziurę w szybie — oświadczył Andrzej służącemu.

Teraz nie odgrywało to najmniejszej roli. Za chwilę wyjdzie z dusznej komórki, a następnie, po skończonym występie ubierze się szybko i ucieknie na świe-

żny, wyrażając swą opinię o nowym produkcie, podkreślił szczególnie jego taniość, oraz zaznaczył, że tury rafinowany zdobył sobie niewątpliwie przebojem szwedzkie rynki zbytu, gdyż należy do towarów pochodzenia na zupełnie krajowego. Nawiązując do ostatniej uwagi przedstawiciel Akademii, reprezentanci rządu szwedzkiego wyrazili przekonanie, iż ten nowy rodzaj paliwa przyczyni się do zmniejszenia importu węgla do Szwecji. Eksperti zagraniczni podnoszą szczególnie doniosłe, ich zdaniem, zdolności pociągowe toru, doświadczenia bowiem wykazały, iż przy jednym hektolitrze nowego paliwa wagon może przejechać około 90 mil ang.

—

— „Młoda Matka“ — Numer 3-ci dwutygodnika „Młoda Matka“ zawiera wiele interesujących i fachowych artykułów — treści nurej pozycji podajemy:

Artykuł wstępny — p. t. „Czy niemowlę może być nerwowe“ — Dr. M. Gromskiego. „Najważniejsze błędy w odżywianiu niemowląt“ — Dr. M. Stomnickiej. „Sposób wykonania lewatywy“ — D. Z. Głuskiej. „Zle stołeczki u niemowląt karmionych pierśmi“ — Dr. J. Wiszniewskiego. „Z higieny macierzyństwa“ — Dr. L. Smiarowski.

W dziale literackim czytamy: „Nasz rozmowy z dziećmi“ — J. Giszko-Guderskiej i „Obrazki z parków“ — Wandy Meisner.

W dziale pedagogicznym: „O budzeniu uczuć religijnych u dzieci“ — Marij Szelhaskiej.

W „Radach Praktycznych“ — modele na sukienki i ubranka dla dzieci oraz tablica-kron-

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 16 LUTEGO.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw.
11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegąd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunik. meteor. 13'15 Komunik. gospod. 14'45 Muzyka gramofon. 1:15 Chwilka lotnicza. 15'25 Odczyt. 15'45 Giełda. pien. oraz komunik. rybackie. 15'50 Program dla dzieci na m. godz. 16'20 Odczyt. 16'40—17'10 Muzyka gramofonowa. 17'10 Odczyt z Krakowa. 17'35 Koncert popul. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Odczyt. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramof. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Feljton. 20'15 Koncert jubileuszowy Filharmon. Warsz. z ok. 30-lecia działalności. 22'40 Dodatek do pras. dz. radiow. 22'45 Komunikaty. 22'50 Muzyka tańcowa.

WTOREK, 16 LUTEGO.

Katowice — fala 408,7 m. moc 16 kw.
11'45 Przegąd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunikaty z Warsz. 14'55 Kom. gospod. 15'05 Intermezzo muzyczne. 15'15—16'40 Transm. z Warsz. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 Odczyt z Krakowa. 17'35 Koncert z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunik. sportowe. 19'45—24'00 Transm. z Warszawy.

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim“ — najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy. — Ceny prerenatry i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych požądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu do druku.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.